Rok III. Wilno, d. 10 maja 1929 r. Nr. 9.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . 12 zł
1/8 strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo J. Em. Księdza Kardynała Sekretarza Stanu do J. Em. Księdza Kardynała Prymasa z wyrażeniem myśli Ojca św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. — *Sekretarjat Stanu Jego Świątobliwości. Nr. 77103. Watykan, dn. 1 lutego 1929.* — Eminencjo! — Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów, i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość. Jego Świątobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę cząstkę owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze poprowadzona, z całą gotowością przejmuje się zbawiennemi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi Akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary. — Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem sa-

mem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacyj, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezbędnem dziele apostolstwa chrześcijańskiego. — Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i Duszpasterze poszczególnych parafij widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego! Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły ze wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego! — Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze, i zadanie zewnętrzne — apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańkie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem boskiemi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i po dwzględem skoordynowania środków działania miały je dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb. — Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: *„Między którymi świecicie, jako gwiazdy na świecie”* (Fil. 2, 15). — Niechże tedy młodzież męska i żeńska ukocha apostolstwo Chrystusa i obronę wiary katolickiej, jako najwznioślejszy przejaw miłości! Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i

prawdę. — Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną, i jego osobliwe zadania, i niezbędna mu jedność wewnętrzna, i szczególny charakter organizacyj młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał Ojciec św., nie będzie bez pożytku dla społeczeństwa, któremu pod każdym względem odda ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów. — W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują. — W dowód zaś Swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.—Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku Waszej Eminencji najniższy i najoddańszy sługa — **(—) P. Kardynał Gasparri.**

Tysiąclecie śmierci św. Wacława Króla i Męczennika. — D. 4 marca r. b. Ojciec św. ogłosił List Apostolski do arcybiskupów i biskupów czechosłowackich, poświęcony uczczeniu św. Wacława Króla i Męczennika, którego w tym roku będzie obchodzona tysiącletnia rocznica w całym kraju. Podawszy w streszczeniu żywot tego świętego oraz jego kult po całym świecie, Ojciec św. zaleca wszystkim naśladowanie jego cnót oraz zachęca do pracy dla sprawy katolickiej w kraju. (*Acta Apost. Sedis*, t. 21, str. 129).

Dekret Św. Kongreg. Kościoła Wschodniego o administracji ordynarjatów grecko-ruskich w Ameryce Północnej. — Św. Kongr. Kościoła wschodniego d. 1 marca r. b. ogłosiła dekret, potwierdzony przez Ojca św., normujący sprawę administracji Kościoła grecko-ruskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dekret składa się z wstępu i czterech rozdziałów: I. *De Episcopis graeco-rutheni ritus.* II. *De Clero graeco-rutheno.* III. *De fidelibus graeco-ruthenis.* IV. *De matrimoniis inter fideles mixti ritus.* (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 152).

O przywileju osobistym, nadanym kapłanom Konstytucją Apostolską „Auspicantibus Nobis". — Świętej Penitencjarji Apostolskiej złożono do rozwiązania następującą wątpliwość: — „Czy *przywilej osobisty*, na ten rok jubileuszowy w Konstytucji Apostolskiej *Auspicantibus Nobis* udzielony kapłanom, jest zwykłym osobistym przywilejem *ołtarza*, mocą którego kapłani, odprawiający Mszę za umarłego, mogą pozyskać i aplikować odpust zupełny tej duszy, za którą odprawiają Mszę; czy raczej tak należy rozumieć, że kapłani, odprawiający Mszę św., przy każdej Ofierze Mszy św. mogą pozyskać odpust zupełny i aplikować go do jednej duszy w czyścu zostającej, dowoli przez nich oznaczonej, niezależnie od aplikowania Mszy".

Św. Penitencjarja, zważywszy rzecz należycie, uważała za wskazane odpowiedzieć:—*Przecząco* co do pierwszej części, *twierdząco* co do drugiej.—Zreferowaną jak wyżej odpowiedź przez niżej podpisanego regensa tegoż Świętego Trybunału na audjencji 1 marca 1929 r. Ojciec św. łaskawie aprobował, potwierdził i ogłosić rozkazał, — Dan w Rzymie ze św. Penitencjarji Apostolskiej dnia 8 marca 1929 r. — *S. Luzio*, Regens. (*Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 168).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij w m. Wilnie. — *Romualdus Jałbrzykowski Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia Archiepiscopus - Metropolita Vilnensis. S. Th. M.* — Lecturis salutem in Domino. — Permulti incolae civitatis Vilnensis precantes Nos advenerunt ut fines nonnullarum parochiarum Vilnensium ad maiorem commoditatem in explendis a Christifidelibus officiis religionis praestandam corrigerentur. — Idcirco facta super statu rerum diligenti inquisitione auditis quorum interest, Nos ad quos spectat, ne Christifideles gregis Nobis concrediti in perceptione Sacramentorum et in adimplendis aliis officiis religionis aliquod detrimentum patiantur ad correctiones in delimitationibus parochiarum Vilnensium faciendas auctoritate ordinaria a Codice J. C./c. 1427/Nobis concessa procedere in his. quae sequuntur, statuimus: — I. *A paroecia Omnium Sanctorum* seperamus: 1-o partem viae, quae Antoniego Wiwulskiego audit, a via Rydza Śmigłego usque ad viam Juljusza Słowackiego, 2-o domos ad viam Wielka Pohulanka sitas, quae pari numero numerantur et a via Rydza Śmigłego usque ad numerum duodecimum (Dyrekcja Kolejowa) inclusive currunt, 3-o partem viae Piłsudskiego a via Wielka Pohulanka usque ad viam Antoniego Wiwulskiego et adicimus *ad paroeciam SS. Cordis Jesu.* — II. *A paroecia S. Joannis Baptistae* seperamus: 1-o partem viae Zawalna a via Trocka usque ad viam Bazyljańska, 2-o angiportum Kiejdański, Lidzki, św. Mikołaja, vias Oszmiańska, Straszuna, Dziśnieńska, Szpitalna, Jatkowa, Rudnicka, WW. Świętych. Bosaczkowa, Końska, Hetmańska; 3-o partem viae Wielka a via Hetmańska usque ad viam Niemiecka et ulterius partem occidentalem viae Niemiecka usque ad viam św. Mikołaja et adicimus *ad parochiam Omnium Sanctorum.* — III. *A paroecia S. Joannis Baptistae* seperamus: 1-o partem viae Niemiecka ab angiportu św. Mikołaja usque ad viam Dominikańska; 2-o viam Trocka a via Dominikańska usque ad viam Zawalna una ex parte et ad angiportum Kiejdański altera ex parte; 3-o occidentalem partem viae Wileńska a via Trocka usque ad viam Żeligowskiego et adicimus *ad parochiam Spiritus Sancti.* — IV. *A parochia Spiritus Sancti* separamus totam viam Uniwersytecka, partem occidentalem viae Biskupia, ulterius - Forum Cathedrale una cum Basilica Metropolitana et adicimus *ad parochiam S. Joannis Baptistae* — V. *A parochia SS. Petri et Pauli Apostolorum* separamus totum territorium, quod inter vias Arsenalska, Thaddaei Kościuszko, flumen Wilenka, territorium parochiae S. Francisci Seraphici (Bernardinorum) includitur et adicimus *ad parochiam S. Joannis Baptistae.* — Itaque, quae supra, auctoritate Nostra seperamus ac adicimus. — In quorum fidem etc. — Datum Vilnae ex aedibus Curiae

Metropolitanae Vilnensis d. 22 Aprilis A. D. 1929. Nr. 1741. — † **R. JAŁBRZYKOWSKI, Archiep. Vilnen.** — *A. Sawicki,* Curiae Cancellarius.

Przesunięcia Personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Aleksander Bebko, wikarjusz w Bieniakoniach, naznaczony na rektora Kościoła w Mikołajewie-Hołomyślu i na wikarjusza w Dziśnie dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1823, ks. Stanisław Żuk, wikarjusz Fary Białostockiej, naznaczony na wikarjusza do Fary Grodzieńskiej dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1824, ks. Władysław Paczkowski, wikarjusz w Brasławiu, naznaczony na wikarego do Fary Białostockiej dn. dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1825, ks. dr. Jerzy Antecki, wikarjusz w Wołożynie, naznaczony na wikarego do Kościoła śś. Ap. Piotra i Pawła w Wilnie dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1826, ks. Franciszek Bobnis naznaczony na wikarego do kościoła św. Jakóba w Wilnie dn. 26. IV. 1929 r. Nr. 1827, ks. Bolesław Wróblewski na własną prośbę z powodu słabego zdrowia zwolniony ze stanowiska wikarjusza w Janowie dn. 26. IV. r. Nr. 1828, ks. Wacł. Nurkowski nazn. na prefekta Seminarjum Nauczycielskiego w Borunach dnia 1. V. 1929 roku Nr. 166, ksiądz Grzegorski Stanisław, wikarjusz w Oszmianie, naznaczony na wikarjusza do Janowa dnia 3. V. 1929 roku Nr. 1993, ks. Jan Mianowski naznaczony na wikarjusza do Oszmiany dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1904, ks. Jan Naumowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Żołudka dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1905, ks. Antoni Twarowski naznaczony na prefekta i wikarjusza do Zdzięcioła du. 3. V. 1929 r. Nr. 1906, ks. Jan Alferowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Trzciannego dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1907, ks. Antoni Sienkiewicz naznaczony na wikarjusza do Wołożyna oraz na rektora kościoła i prefekta do Bakszt dn. 3. V. 1908, ks. Jan Zmitrowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Bieniakoń dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1909, ks. Władysław Mączka naznaczony na prefekta i wikarjusza do Parafjanowa dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1910, ks. Giedymin Pilecki naznaczony na prefekta i wikarjusza do Widz dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1911, ks. Jan Malinowski naznaczony na prefekta i wikarjusza do Krzemienicy dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1912, ks. Aleksander Lachowicz naznaczony na prefekta do Mior dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1913, ks. Leonard Pukianiec, naznaczony na prefekta i wikarjusza do Gierwiat dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1914, ks. Jan Ślemp naznaczony na wikarjusza do Turgiel oraz na rektora kościoła i prefekta do Kamionki dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1915, ks. Stefan Kiwiński naznaczony na prefekta i wikarjusza do Komaj dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1916, ks. Tadeusz Sieczka naznaczony na wikarjusza do Nowo-Wilejki dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1917, ks. Bolesław Helmer naznaczony na p. o. administratora par. Byteń dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1918, ks. Stanisław Woronowicz naznaczony na prefekta i wikarjusza do Radunia dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1919, ks. Antoni Chomski, wikarjusz w Iwju, naznaczony na zastępcę proboszcza w Olanach dn. 3. V. 1929 r. Nr. 1920, ks. Witold Nielubowicz, wikarjusz w Widzach, naznaczony na wikarjusza do Brasławia dn. 6. V. 1929 r. Nr. 1947. — *X. St. Tracewski,* Notarjusz Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Jubileusz nadzwyczajny [1]).

Według artykułu O. Hugona w *„La vie spiritualle"* P. Komar.

1.

W uroczystość Trzech Króli Ojciec święty Pius XI obdarzył świat cały wielkim darem Jubileuszu Nadzwyczajnego na rok 1929.

Jubileusz ten nosi nazwę *Nadzwyczajnego;* zwykle bowiem jubileusz Roku Świętego jest tylko dla Rzymu, a dopiero w roku następnym ogłasza się go wszystkim wiernym. Ten zaś Jubileusz jednocześnie pozyskać można w Rzymie i na całej kuli ziemskiej. Jubileusz Roku Świętego zawiesza wszelkie inne odpusty, aby skłonić wiernych do korzystania tylko z dobrodziejstw jubileuszu. Obecny zaś jubileusz zachowuje wszystkie odpusty a nawet dodaje nowe, jak np. 7 lat i 7 kwadragien za każdorazowe nawiedzenie Najśw. Sakramentu, oraz odpust zupełny za odwiedzanie przez tydzień cały.

Dobrodziejstwa Jubileuszu — Wszystkie wogóle jubileusze mają tę wspólną cechę, że są nieprzebranem dobrodziejstwem dla życia duchowego, same bowiem ich ujęcie i zrozumienie budzi ducha wiary i dopomaga do postępu w doskonałości, służą *„ad vitam sanctius instituendam"*, jak mówi dokument papieski.

Celem jubileuszu jest odnowienie życia duchowego w wiernych, w kapłanach, w całem społeczeństwie. *Warunki* jubileuszu zmuszają do powtarzania i pomnażania najważniejszych aktów życia duchowego. *Owoce* zaś jubileuszu są najcenniejszemi dobrami życia duchowego.

To wszystko ma się przyczynić w tej lub innej formie do rozwoju w nas ideału ewangelicznego i ma rozszerzyć wiarę i poddać obyczaje pod prawa, przez Zbawiciela zakreślone, czyli jak mówi Ojciec święty Pius XI w swym Liście: *„Ut laeta fidei incrementa in populo foveantur moresque ad evangelicam legem rite componantur* [1])

Tym razem Pius XI zwraca się do kapłanów w sposób szczególny i bardziej naglący. Ponieważ On sam obchodzi teraz 50-tą rocznicę swego kapłańskiego wyświęcenia, nawołuje przeto wszystkich, obdarzonych tą samą godnością kapłańską, do podniesienia swego życia na ten poziom, którego wymaga ten Sakrament, który wyrył na nich wieczysty charakter Chrystusa, zachęca ich do zastosowania postępowania swego do tej godności i wzywa do codziennego postępu w świętości swego stanu; czyli *„ut vitam totam ad tanti ordinis dignitatem religiosius in dies sanctiusque conforment"* [2]).

To odnowienie życia duchownego u osób poszczególnych i w całem społeczeństwie ma swe zwieńczenie w Królowaniu Naszego Zbawiciela. Gdy Pius X przyjął za godło to „Królestwo Chrystusowe", jako sposób odnowienia wszystkiego w Chrystusie: *„Instaurare omnia in Christo"*, a Benedykt XV, w czasie klęsk wielkiej wojny, szukał przedewszystkiem *„Pokoju Chrystusowego"*, Pius XI złączył oba motta, aby z nich swoje godło ułożyć: *„Pokój Chry-*

[1]) Artykuł ten może służyć jako materjał do nauk przy nabożeństwach, które z racji jubileuszu należy urządzać.

[1]) Konst. *„Auspicantibus Nobis"*.
[2]) Tamże.

stusowy — w Królestwie Chrystusowem".

Ten to jest cel najwyższy, ku któremu dąży Ojciec św.: „Przywrócenie prawdziwego i doskonałego pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem" [1]).

A wiec w trojakim celu ogłoszony jest Jubileusz Nadzwyczajny: 1-o. *Dla rozszerzenia i rozkrzewienia Wiary św.*, co powinno wzmocnić w duszach pobożnych miłość Prawdy Objawionej, przedsmak nadprzyrodzoności, nieodłączny od wiary i gorliwość apostolską, aby objawiać światu ten dar drogocenny i niewypowiedziany, którego Jezus Chrystus jest Sprawcą i Wykonawcą. 2-o. *Dla zreformowania obyczajów* tak, aby instytucje, zwyczaje, postępowanie, wreszcie życie codzienne szły według przepisów Ewangelji i 3-o. *Specjalnie zaś dla uświątobliwienia duchowieństwa*, aby kapłan, któremu Sakrament nadał charakter Chrystusa, powiedzmy nawet, Jego oblicze, rysy, Jego postać, stał się i pozostał godnym Świętych Tajemnic, których jest szafarzem, godnym Tego: *Świętego Świętych*, którego jest głosem i narzędziem.

Warunki Jubileuszowe.—Warunki pozyskania odpustu jubileuszowego przynaglają nas do odnowienia i pomnażania głównych aktów życia duchowego, szczególnie tych, do których przywiązaną jest wartość *zadośćczynna* czyli: *modlitwa*, *post* i *jałmużna*.

Zadośćuczynić Bogu zą przewinienia nasze, to wyrzec się tego, co jest naszą zdobyczą grzeszną, aby to oddać Panu. Trzy zaś są dobra powszechne, o które ludzkość dba najbardziej: *bogactwa zewnętrzne*, a tu przystajemy na wyrzeczenie się ich przez *jałmużnę*, *zadowolenie ciała*, a tu je uświęcamy przez *post*, *dobra duszy*, a tych nie potrzebujemy się wyrzekać, tylko je poddawać mamy Bogu przez *modlitwę*. Z drugiej strony te trzy główne akty zabezpieczają nas na przyszłość, przygotowując do walki z trzema potęgami zła, czyli trzema bardzo wielkiemi pożądliwościami, które panują nad światem: jałmużna uczy nas ubóstwa, zwalcza *pożądliwość oczu* i przywiązanie do dóbr przemijających; post, ten obrońca czystości, potrafi pokonać *pożądliwość ciała*, a modlitwa, od której nieodłączną jest pokora i posłuszeństwo, zdoła zwyciężyć *pychę żywota*. Do tych trzech dzieł skierowane są wszystkie przepisy jubileuszowe.

Z dopełnienia tych warunków wypływają te same wskazówki, czyli znowu jest to streszczenie całego życia duchowego, a więc: obowiązek ofiary i pokuty, oderwanie się od rzeczy ziemskich, uczęszczanie do Sakramentów SS., po złączeniu się z Bogiem przez modlitwę. (Dok. nastąpi).

[1]) Konst. Apost. „*Auspicantibus*".

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.) 2.

Leon XIII papież podpisał bullę prekonizacyjną dnia 15 marca 1883 roku. Dnia 25 kwietnia starego stylu arcybiskup warszawski, Wincenty Chościak - Popiel, wespół z biskupem włocławskim, Aleksandrem Bereśniewiczem, i biskupem kieleckim, Tomaszem - Teofilem Kulińskim, udzielił ks. Karolowi Hryniewickiemu w kościele św. Katarzyny w Petersburgu sakry biskupiej. Jeden z obecnych przy składaniu przez elekta wyznania wiary i przysięgi na wierność Kościołowi i Stolicy Apostolskiej kapłanów, powtarzał nieraz, że nowy biskup

wymawiając słowa przysięgi, cały się przeistaczał a w jego głosie brzmiała taka moc i taka siła przekonania, że już wtedy można było powiedzieć, iż wchodzi on na drogę męczeństwa.

W samą uroczytsość Wniebowstąpienia Pańskiego według starego stylu 1883 odbył się uroczysty ingres i objęcie stolicy biskupiej w Wilnie przez ks. biskupa Hryniewickiego. Uroczystości takiej, jaka wówczas się odbyła, Wilno nie widziało dawno. Przez całe 20 lat wogóle Wilno nie widziało biskupa katolickiego. Tron biskupi w katedrze zawsze stał osłonięty. Nie dziw, że entuzjazm był powszechny. Nawet prawosławni brali udział w uroczystościach. Ulice, po których miał przejeżdzać powóz biskupi, literalnie były zatłoczone. Dostęp na plac katedralny był wprost niemożliwy. Władze policyjne, ze względów rzekomego bezpieczeństwa, lecz w istocie dla zmiejszenia uroczystości, skierowały powóz biskupi od Ostrej Bramy na boczne ulice.

Wyniosła, pełna godności i majestatycznej powagi postać Biskupa odrazu zjednała sobie serca wszystkich. To też słowa jego, które wkrótce padły z ambony w pierwszem przemówieniu do zgromadzonych rzesz, odrazu nawiązały ścisłą łącznię pomiędzy pasterzem a wierną owczarnią i zostały należycie zrozumiane. Słowa były pełne niezwykłej mocy, głębokiej wiary, pasterskiej miłości a jednocześnie surowe dla tych, którzy, zamiast świecić przykładem, zeszli na drogi fałszywe i występne.

Rząd natychmiast zrozumiał, że się zbliża koniec jego niecnej robocie. Jakoż tak się i stało. Od pierwszego niemal dnia rozpoczęło się odnowienie życia religijno-kościelnego w diecezji wileńskiej. Nowy biskup zorjentował się szybko w sytuacji i zrozumiał, że tem prędzej nastąpi odrodzenie religijne, im lepiej będzie przygotowany do pracy kler, im bardziej sam Arcypasterz zbliżyć się zdoła do swych owiec. Stąd usiłowania jego poszły w trzech kierunkach: usuwanie ze stanowisk księży nieodpowiednich, gruntowna reforma Seminarjum [1]) i wizytacje pasterskie, odbywane z całą sumiennością i, o ile można było, jak najuroczyściej [2]). Rozpoczęło się prawdziwe odnowienie religijne w diecezji. Listy, pisane do Biskupa po deportacji przez Biskupa Bereśniewicza i przez Kard. Ledóchowskiego, są tego dowodem. Najlepiej streszcza to ks. W. Kluczyński w liście z dn. 30.XII. 1889 r.: „Twoje rządy, Pasterzu, stały się podwaliną dalszych naszych losów, epoką życia Kościoła naszego. Wyrwałeś nas z toni, postawiłeś na nogi, podałeś broń w ręce, wskazałeś jej użycie. Dziś wiemy, co nam groziło i co czynić mamy". A groziła schyzma, którą planował rząd narzucić przemocą, pomimo, że niedawno obłudnie obiecy-

---

[1]) List Kard. Jacobini'ego z dnia 15 września 1883 r. wyraźnie zwraca uwagę nowego Biskupa na potrzebę gruntownej reformy Seminarjum Duchownego, na podniesienie jego pod względem naukowym i wychowawczym. W tym celu wskazuje Biskupowi, że kierownictwo seminarjum duchownego zapewnione zostało Ordynarjuszowi. Jego zaś zadaniem jest, „ut seminario regendo praesit, alumnorum profectui advigilet, disciplinares normas conficiat, studiorum rationem atque ordinem praescribat". Zwraca też Kard. uwagę na to, że Biskup ma prawo dobierać rektora, inspektora i profesorów seminarjum takich, którzyby odpowiadali temu wysokiemu powołaniu. Pod wpływem widocznie tego listu, Biskup istotnie przeprowadził rzetelną reformę seminarjum diecezjalnego.

[2]) W czasie krótkich swoich rządów Biskup Hryniewicki zwizytował dekanaty: bielski, kobryński, wołkowyski i słonimski, oraz większe miasta w diecezji, jak Grodno, Białystok, Wołkowysk i Brześć.

wał Stolicy Ap. pewne ulgi dla Kościoła i kraju. Wystąpienie Biskupa wskazało, że opór jest możliwy. To, właśnie, było odrodzeniem dla diecezji, czego rząd nie chciał i nie oczekiwał. Przed wyjazdem Biskupa do diecezji rząd wyrażał żądanie, żeby nie wizytował diecezji, nie zmieniał księży na stanowiskach i żeby ograniczał używanie języka polskiego w kościele [1]).

Wysunęły się jeszcze inne sprawy, a mianowicie —katolików gwałtem przeprowadzonych na prawosławie, a było ich około 200.000, nauczania dzieci katolickich w szkołach religji przez duchownych prawosławnych, zmuszania księży do brania udziału w spotykaniu archirejów przy wizytacjach, dzwonienia na ich spotkanie w kościołach, zmuszania ludu katolickiego do brania udziału w nabożeństwach prawosławnych.

Dość ciekawy, a całkiem nieznany, szczegół znajdujemy we francuskim rękopisie, pisanym przez Biskupa Hryniewickiego w formie listu na imię papieża Leona XIII. Rząd rosyjski najwyraźniej dążył do „sprawosławnienia" ludności Wileńszczyzny i do rusyfikacji, uciekając się nawet do pomocy czynników kościelnych. Nie udał się krok rusyfikacyjny przez Rytuał, zażądano kazań w rosyjskim lub białoruskim języku, a podstępnie chciano do tej roboty wciągnąć nawet episkopat katolicki. Bardzo chętnie widzianoby na stolicy biskupiej któregoś z prałatów, zaprzedanych rządowi. Lecz zbyt obciążaną była hipoteka moralna każdego z nich, żeby można było spodziewać się zgody Rzymu. Rząd uciekł się do innego sposobu. Biskup miał być tylko figurantem, a rządy diecezji pozostać miały w ręku dawnego administratora diecezji, ks. Piotra Żylińskiego, jako wikarjusza generalnego, kierownictwo zaś seminarjum — kreatury rządowej. Tymczasem „pierwszą czynnością, nawet przed przybyciem do diecezji, był protest przeciwko rządom dotychczasowego administratora i usunięcie jego od rządów i naznaczenie wybranego przez się rektora seminarjum w osobie ks. Macieja Harasimowicza".

Biskup zaraz na wstępie okazał, że tylko on jeden jest rządcą diecezji i jego świętą powinnością jest usuwanie nadużyć, których było wiele.

Niektórzy widzą w biskupie Hryniewickim tylko działacza narodowego i mówią, że padł ofiarą obrony języka polskiego w Kościele. Opinję tę łączono z inną. Gazety rosyjskie, po wywiezieniu Biskupa z Wilna, pisały wciąż o politycznej robocie Biskupa. Biskup Bereśniewicz w jednym z listów do B-pa Hryniewickiego tak o tem pisze: „Bezczelność gazet usiłujących nadać barwę polityczną wszystkim Twoim działalnościom *(sic)*, nietylko że nie może przyćmić prawdy, ale jeszcze więcej ją wyświetla" [1]). Jest to błąd. Za czasów jego już ta sprawa była przebrzmiała. Biskup Hryniewicki jest ofiarą prawowierności katolickiej i obrony świętości stanu kapłańskiego.

Pierwsze niezadowolenie rządu z Biskupa powstało na tle wizytacyj pasterskich, które podnosi-

[1]) „Avant son arrivée dans son diocèse, on lui avait declarée, que malgré les concessions faites à S. Siège les choses resteraient telles, qu'elles etaient, que la volonté de l'Empereur était à ce, que la langue russe soit introduite dans les eglises et que, il n'avit le droit ni faire des changements dans les nominations de prêtres, ni visiter son dioecese... et se borner... à la... residence toute passive". *Rękopis Biskupa.*

[1]) Z Włocławka, 85 r. $^{1}/_{13}$. IV.

ły ducha katolików, wprost odradzały całe okolice i w dziwny sposób pociągały do Kościoła licznych prawosławnych i innych innowierców. Doszło wszak do tego, że żandarmerja asystowała biskupowi nawet przy bierzmowaniu, wyławiając w tłumie niekatolików, jak to było jesienią 1883 roku w Świsłoczy, pow. wołkowyskiego, i stale rozpędzała tłumy, które wychodziły na spotkanie biskupa.

Bierzmowania, trwające do późnej nocy w katedrze, uroczyste z całą okazałością ceremonij celebry, ściągały liczne tłumy wilnian do kościołów, a płomienne słowa gruntownie opracowanych nauk skierowywały na drogi prawe chwiejące się umysły.

X. L. Ż.

(c. d. n.).

Dział porad.

Rozdawanie druków przy kweście w kościele.

Pyt. — Co sądzić o praktyce, która zaczyna się przyjmować ostatniemi czasy po naszych kościołach, mianowicie—rozdawania druków w kościele podczas kwesty w czasie nabożeństwa?

X. K. W.

Odp. — W odpowiedzi na powyższe pytanie, chciałbym uwzględnić wszystko, co w tej materji dałoby się powiedzieć *pro* i *contra* i co się naogół mówi.

Za wprowadzeniem i utrzymaniem tej praktyki przemawia silnie potrzeba oświaty i uświadomienia religijnego a więc i szerzenia dobrej prasy. Rozdawanie ulotek przy kweście kościelnej jest jednym z najlepszych do tego sposobów. Ostatniemi czasy Stolica Apostolska wielki nacisk kładzie na prasę; zwłaszcza Leon XIII i Pius X w szczególniejszy sposób ją popierali. Z drugiej strony jasnem jest, ile szkody przynosi zła prasa i jak ona silna.

Wybór sposobu szerzenia dobrej prasy, zależy całkowicie od okoliczności i inwencji każdej jednostki, czyli—można używać wszelkich dozwolonych i możliwych sposobów, byleby tylko słowo drukowane dostało się do jaknajszerszych mas społeczeństwa. W Anglji, Niemczech, Holandji, w wielu kościołach w Ameryce, a nawet i u nas w Wilnie urządzono po kościołach półki z książkami. We Włoszech i we Francji już oddawna rozdają po nabożeństwie drukowane ulotki ze streszczeniem nauki niedzielnej lub żywotów świętych Pańskich. We Francji, zwłaszcza przy wieczornych nabożeństwach, rozdawane są przy kolekcie numery *Wiadomości Parafjalnych* i rozmaite ulotki treści religijno-moralnej. Po zakrystjach kościołów klasztornych po całym niemal świecie wyprzedaje się lub nawet rozdaje bezpłatnie wiele książek, broszur, pism perjodycznych i ulotek treści religijnej. Zdawałoby się więc, że i rozdawanie ulotek przy kolekcie kościelnej jest całkiem godne polecenia, jako najbardziej trafiające do celu. Zazwyczaj bowiem daje się do przeczytania rzecz małą, odpowiednio opracowaną i daje się ją nietylko dla tego, żeby przeczytał ten, który ją otrzymuje, lecz żeby ta ulotka poszła dalej. Nowy wprawdzie to jest sposób propagandy, ale nie każda nowość zasługuje na potępienie.

Przeciw—przemawiałoby tylko albo wyraźne prawo zabraniające, albo względy psychologiczne.

Ani kanoniczne, ani liturgiczne prawo wyraźnego zakazu nie podaje, może zresztą dlatego że takie rozdawanie jest rzeczą całkiem nową. Żeby więc wywołać w tej sprawie jakieś prawne orzeczenie, należałoby się zwrócić z zapytaniem albo do Komisji wyjaśniającej Kodeks Pr. Kan., albo do św. Kongr. Obrzędowej. Ta ostatnia na pytanie w sprawie kwesty w kościele w czasie wystawienia Najśw. Sakr.: „An possit sustineri praxis... pias pecuniae collectiones agendi in Ecclesiis, ubi adest Sanctissimi Sacramenti expositio", daje odpowiedź *twierdzącą* z zastrzeżeniem, że ta kwesta ma być „prope... Ecclesiae ianuam et absque rumore" (n. 3157); u nas się tego nie przestrzega. Analogicznie z tem nale-

żałoby się powstrzymać od kwesty od Konsekracji do Komunji. Lecz zakaz ten dotyczy tylko kwesty. Oczywiście, i rozdawanie ulotek w tym czasie powinno być zastosowane do przepisu o kweście.

Zachodzi tu jednak poważny moment psychologiczny, mianowicie tej natury: czy rozdawanie druków nie przyczynia się do rozproszenia w czasie słuchania Mszy św.; jest to w każdymbądź razie przyczyna zewnętrzna, której modlący się ma obowiązek unikać, by nie ulec rozproszeniu. Tymczasem otrzymany druk może go zainteresować o tyle, że zapomni o Mszy św. Jednakowoż ludzie doświadczeni mowią, że naogół obawy pod tym względem niema, a natomiast jest natychmiastowy pożytek, gdyż do czytania zabierają się zwykle po wyjściu z kościoła, a przez to ustrzec się nawet łatwiej niepotrzebnej pogawędki.

Mając to wszystko na względzie, sądzę, że niema poważnych przeszkód do szerzenia druków przez rozdawanie ich przy kweście. Postawiłbym jednak tu kilka warunków: 1. Stanowczo nie jest wskazanem rozdawanie jakiegokolwiekbądź pisma perjodycznego, chociażby nawet bardzo dewocyjnego, które jednak zawiera jakąś kronikę z całego świata. 2. Druki musiałyby być, o ile można, jak najbardziej zbliżone do do treści dnia świątecznego, liturgji, prawd wiary i moralności i pisane w duchu jak najbardziej podniosłym, rzekłbym, modlitewnym, żeby to był poprostu jakby dalszy ciąg liturgji, modlitwy kościelnej, wysłuchanej nauki i t. d. 3. Urządzać kolektę na początku Mszy aż do prefacji i dopiero po Komunji, z zachowaniem przepisów o kolekcie coram SS-mo.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 7 maja 1929 r.

W ciągu tego roku my, kapłani, powinniśmy jak najczęściej myślą i sercem wracać do tych słów, które Ojciec św., Pius XI, wypowiedział w Konstytucji „Auspicantibus Nobis“, ogłaszającej powszechny Jubileusz Nadzwyczajny, z okazji swej pięćdziesięcioletniej rocznicy kapłaństwa. „Diei illius recordatio, mówi Papież, quo die sacerdotali potestate aucti sumus, eos omnes, quotquot hac eadem potestate honestantur, commonere vehementius, ut vitam otam ad tanti ordinis dignitatem religiosius in dies sanctiusque conforment“.

Wspomnienie nietylko o swoich święceniach kapłańskich, lecz i naszych współbraci, a tem bardziej o święceniach Ojca całego Chrześcijaństwa, powinno w nas samych odnowić przeżycia tych pięknych i podniosłych chwil, kiedyśmy stanęli u ołtarza, żeby z rąk Biskupa otrzymać gratiam Sacerdotii i poraz pierwszy razem z nim złożyć immaculatum hostiam Ojcu niebieskiemu.

Ożywmy w sobie te cudne przeżycia!..

Chociażby nas złamało życie, chociażby spadł na nas ciężki cios doświadczeń, chociażby zawody rozwiały z duszy wszelki idealizm, ostudziły zapał, chociażby szarzyzna życia, pokusy świata, odebrały nam całkiem pragnienie wzlotu ku wyżynom?!... Nawet gdyby i to było, odnówmy w sobie niebiańską wizję naszej kapłańskiej ordynacji, przypomnijmy sobie, każdą ceremonję jej, każde słowo modlitwy obrzędowej i upomnienia! Przypomnijmy sobie cośmy mówili nad starszymi kapłanami, którzy klękli u naszych stóp, po naszej Mszy prymicyjnej, i co nad nami nasi młodzi konfratrzy mówili, gdyśmy ich prowadzili do ołtarza, lub byli na ich prymicjach Powtórzmy sobie te słowa: „Resuscitet in te (me) Dominus gratiam Spiritus Sancti, quam per manuum impositionem acceperas ut sis dignus minister Christi et fidelis dispensator mysteriorum Dei”.

Wskrzeszenie tej wizji przeszłości zmusi nas do przeżycia na nowo błogich chwil, obudzi dawne myśli i uczucia, wskrzesi młodzieńczy idealizm, odnowi zapał, pobudzi do zrzucenia z siebie ciężaru, który zwalić mogło na nas życie i świat, abyśmy nadal mogli „bonum certamen certare, et cursum nostrum feliciter consummare”, nie własnemi siłami, lecz „adjuvante Domino

nostro Jesu Christo",[1]) tem bardziej, że w tym roku na głos Ojca św. za nas, za nasze uświęcenie, za „cleri sanctimoniam",[2]) będzie się modlił cały świat katolicki, a my sami jeden za drugiego i za wszystkich.

Należyte uświęcenie stanu duchownego to sprawa wielka i nieodzowna. Samiśmy doskonale to rozumieli niegdyś i odczuwali całą głębią naszego młodego serca. *„Mundamini qui fertis vasa Domini"*,[3] było naszem hasłem. I praca tedy sprawniej szła, i lud na nas radośniej i ufniej spoglądał, i upomnienia, i nauki nasze pewniejszy wywierały skutek, a trud i cierpienia nas nie zrażały. Wiedzieliśmy, że stoimy na posterunku, że kapłaństwo nam zostało dane nie dlatego, żebyśmy się „dobrze urządzili", lecz żebyśmy, jako *„ministri Christi"*, spełniali posługę *„in laboribus plurimis"* [4]), nie szukając za to nic, nawet uznania naszych Wodzów, nie spodziewając się żadnych nagród, *„nisi Jesum Christum et hunc crucifixum"* [5]).

Jakiż naprawdę wielki błąd chcieć zbawiać ludzi nie tą drogą, którą zbawił Chrystus świat cały. *„Christus seipsum exinavit formam servi accipiens"* [6]), dla zbawienia świata; a mybyśmy chcieli tenże skutek osiągnąć pełni siebie samych, swej pychy i jako *„dominantes in cleris"* [7]). Napróżno. Każdy skutek wymaga odpowiedniej przyczyny sprawczej. A jakaż ona w nas licha!...

X. H. J.

Zebranie księży u JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. — Po powrocie z Poznania JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, dn. 2 maja o g. 7 wiecz., odbyło się w pałacu arcybiskupim zebranie wszystkich księży m. Wilna. Na zebraniu Arcypasterz poinformował księży o przebiegu obrad zjazdu, jak również o powziętych tam uchwałach. Na porządku obrad były nast. sprawy: akcja katolicka, instytuty katolickie w kraju i zagranicą, sprawa unijna, duszpasterstwo polskie zagranicą i wykonanie Konkordatu. — W przebiegu zebrania JE. Ksiądz Arcybiskup powiadomił, że modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta można śpiewać w języku ludowym według tekstu, podanego w Rytuale na str. 1024.

Nowi Magistrowie Teologji. — W roku bież. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zdobyli stopień Magistra Teologji nast. księża archid. wileńskiej: Leonard Pukianiec, Jan Naumowicz, Tadeusz Sieczka, Aleksander Lachowicz, Jan Alferowicz, Antoni Sienkiewicz i Kazimierz Gieczys.

Akademje ku czci Ojca św. — D. 28 kwietnia rb. w sali Śniadeckich U. S. B. odbyła się Akademja uczącej się młodzieży. Akademja zaczęła się kantatą, odśpiewaną przez chór męski; po niej słowo wstępne wypowiedział J. M. Ks. Czesław Falkowski, Rektor U. S. B. P. prof. St. Kościałkowski wygłosił dłuższy referat na temat „wspomnienia z lat szkolnych o swoim stosunku do idei papiestwa". Produkcje wokalno-muzyczne wypełniły resztę programu. Na sali, prócz młodzieży szkół średnich, byli przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej, p. Kurator Okr. Szkoln. Wileńskiego i przedstawiciele personelu nauczycielskiego szkół średnich. — D. 5 maja rb. o g. 7 wiecz. w Auli Kolumnowej U. S. B. odbyła się takaż Akademja, zorganizowana przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wileńskiego.

Wspólne nabożeństwo maturzystów gimnazjów męskich. — D. 5 maja rb. o g. 7 rano odbyła się w kaplicy Ostrobramskiej Msza św. maturzystów wszystkich gimnazjów męskich w Wilnie. Wszyscy maturzyści gremjalnie przystąpili do Komunji św. Mszę św. odprawił pref. gimnaz. Ad. Mickiewicza, ks. Józef Alchimowicz, który po Mszy św. zwrócił się w serdecznych słowach do młodzieży, aby w życiu swojem starała się pielęgnować te ideały, które ukochała w szkole; szczególnie zaś zachęcał do szczerej kultury życia religij-

---

[1]) Rit. Rom. De prima Missa Neosacerdotis.

[2]) Konst. Ap. *„Auspicantibus Nobis"*.

[3]) Is. 52. 11.

[4]) 2 Cor. 11. 23.

[5]) 1 Cor. 2. 2.

[6]) Philip. 2. 7.

[7]) Petr. 5. 3.

nego, jako niezbędnej ostoi życia każdego człowieka.

Seminarjum Metropolitalne. — Dnia 26 kwietnia rb. odbyło się w gmachu Seminarjum doroczne wyborcze zebranie członków Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes — Mieczysław Paszkiewicz, vice-prezes —Stanisław Lachowicz, gospodarz — Stanisław Budnik, skarbnik — Kazimierz Roślewski, sekretarz — Paweł Bartoszewicz, pomocnicy: Jan Bohdanowicz i Ignacy Szeniawski. — Nowoobrany Zarząd składa zarazem najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Przewielebnym Księżom i Dobrodziejom za nadesłane *składki członkowskie*: Ks. Dziek. Kan. Janowi Adamowiczowi, Ks. Prob. Stanisławowi Borowskiemu, Ks. Prob. Franciszkowi Cybulskiemu, Ks. Kan. Janowi Kretowiczowi, Ks. prob. Bolesławowi Janowiczowi, Ks. Janowi Tutinasowi, Ks. Prob. Kazimierzowi Zacharzewskiemu i W. P. Marji Szydłowskiej.— *Zarząd.*

Ejszyszki (pow. lidzki). — Dnia 25 i 26 marca rb. w m. Ejszyszkach odbyły się rekolekcje dla Nauczycielstwa szkół powszechnych dekanatu raduńskiego. Pomimo wyjątkowo w tym roku złej drogi przybyło na rekolekcje przeszło 30 osób. Miejscowa inteligencja, biorąc udział w rekolekcjach, powiększyła liczbę rekolektantów. Po wysłuchaniu nauk rekolekcyjnych i odbyciu spowiedzi, wszyscy przystąpili do wspólnej Komunji św. Trzeba z uznaniem podnieść, że miejscowe Nauczycielstwo w Ejszyszkach nie szczędziło pracy i zabiegów, żeby udogodnić swym kolegom i koleżankom odprawienie rekolekcyj. Zawczasu przygotowano lokale, udogodniono stołowanie i t. d. Rekolekcjom przewodniczyli miejscowi księża przy pomocy księży z Podborza, Naczy i Butrymańc. Po rekolekcjach Nauczycielstwo uszczęśliwione i wzmocnione na duszy, dziękując Jego Ekscelencji Arcypasterzowi i księżom, rozjechali się na ferje świąteczne.

X. M-ki.

Nowe-Święciany. — Całkiem niesłusznie przezwane przez urzędy rosyjskie „Święcianki“ Nowemi Święcianami do dnia dzisiejszego noszą tę nazwę. Nowych Święcian ludność miejscowa nie zna. Jak Polacy tak Litwini nazywają to obecne miasteczko „Święcianki“ względnie „Szwienczionalej“. Otóż w tych Święciankach od roku 1906 istnieje parafja pięciotysięczna bez kościoła, bo szopy tymczasowej kościołem nazwać nie można, bez beneficjum a obecnie nawet bez plebanji, bo tę, która jest, zdewastowały zmieniające się postoje wojskowe. Myśl o budowie kościoła powstała dość dawno. Projekt kościoła w stylu wiślano-baltyckim, sporządzony przez inż. Giryna, oczekuje na wykonanie. Założono nawet część fundamentów. Wszystko jednak stanęło na martwym punkcie wobec braku gotówki i wielkiej niezamożności parafjan, dotkliwie pokrzywdzonych przez wypadki wojenne. A Kościół jest tu niezbędny. Wielką nadzieję pokładają parafjanie na loterję fantową, która ma się odbyć na ten cel w czerwcu rb., a jeszcze większą na pomoc ze strony dwuch nabywców majętności Baronowa, przeszło 12.000 kg., p. Wańkowicza i p. van Rossum'a, holendra. Spodziewać się należy, że p. van Rossum, człowiek o wysokiej kulturze i znany zaszczytnie ze swych czynów społecznych w Polsce, nie odmówi swej pomocy, tembardziej że posiadłość jego znajduje się na terytorjum parafji święciankowskiej. Dlatego to do obu tych panów parafjanie skierowali odezwy.

Zjazd księży byłych akademików petersburskich. — Łącznie z odsłonięciem pomnika ś.p. Arcyb. Cieplaka 18 czerwca b. r. odbędzie się zjazd Księży, byłych Akademików Petersburskich, z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet, z ks. prał. Hanusewiczem na czele, już opracował program zjazdu. Ministerstwo Kolei udzieliło zniżki na przejazd.

Rubrycela na rok 1929, według doniesienia Kurji Metropolitalnej, w całości kosztuje 15 zł., poszczególne części po 7 zł. 50 gr.

———————

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — D. 21 kwietnia r. b. odbyło się uroczyste posiedzenie Św. Kongr. Obrzęd. w sprawie procesu beatyfikacyjnego Wieleb. Sługi Bożego ks. Jana Bosco, założyciela zgrom. księży Salezjanów, i potwierdzenia męczeństwa kapłana ormiańskiego Koźmy da Karbimana. Na posiedzeniu tem, z udziałem przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, Ojciec św. wygłosił przemówienie, wysławiając cnoty tych dwuch mężów świętobliwych, jak również wypowiadając szereg serdecznych słów w sprawie pojednania oderwanych chrześcijan wschodnich z Kościołem katolickim. — Centralny Komitet obchodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Ojca św. wydał odezwę do katolików włoskich w sprawie przeprowadzenia nadzwyczajnej zbiórki świętopietrza. Zgromadzenia zakonne proszone są o przysyłanie Papieżowi szat liturgicznych dla biednych kościołów i misyj katolickich. — Konkordat włoski ogranicza stanowisko wyznań niekatolickich we Włoszech w jednym punkcie, zabraniając im prowadzenia na terenie Rzymu jakiejkolwiek propagandy religijnej poza przeznaczonemi dla ich kultu budowlami. „Wobec świętego charakteru Wiecznego Miasta, stolicy biskupiej Papieża rzymskiego, centrum świata katolickiego i celu nieprzeliczonych pielgrzymek, rząd włoski będzie troszczył się o zapobieganie w Rzymie wszystkiemu, co mogłoby się sprzeciwiać wymienionemu wyżej charakterowi". — Według danych, sporządzonych przez Sekretarjat Wszechświatowego Związku Katolickich Organizacyj Akademickich, *Pax Romana*, w Europie wychodzi obecnie 50 czasopism, wydawanych przez młodzież akademicką. — Według niedawno ogłoszonego sprawozdania, Uniwersytet Katolicki w Medjolanie miał 697 studentów, a połączony z Uniwersytetem Instytut Pedagogiczny miał 266 studentów. Personel profesorski składa się z 62 osób. W ciągu siedmiu lat istnienia Uniwersytetu ciało profesorskie opracowało 63 dzieła naukowe. Od roku 1924 wydano dyplomów doktorskich — 28 z zakresu prawa, 25 — filologji 22 — filozofji, 25 — nauk społeczno - politycznych, 12 — nauk ekonomicznych i 28 — nauk pedagogicznych. — Kierownictwo Akcji Katolickiej we Włoszech wydało odezwę, w której przypomina, że Pius XI życzy sobie, by każda prowincja włoska posiadała swoje własne seminarjum duchowne i by każdy proboszcz miał odpowiednio urządzony dom parafjalny. Ojciec św. polecił już wybudować więcej, niż dwa tysiące takich domów, ale jeszcze wiele tysięcy pozostaje do wzniesienia. Wobec tego należy organizować specjalną zbiórkę, która umożliwi Papieżowi dokończenie rozpoczętego dzieła.

Hiszpanja. — D. 15 maja r. b. odbędzie się w Sewilli Hiszpańsko-Amerykański Kongres Marjański, który się zapowiada bardzo okazale. Komitet organizacyjny ukończył już wszelkie przygotowania do Kongresu.

Francja. — We Francji bardzo pomyślnie rozwija się dzieło budzenia i popierania powołań duchownych, zapoczątkowane przez zmarłego ks. Klaudjusza Alleż'a pod nazwą „Neolistów". Obecnie w Paryżu i departamencie Sekwany istnieje 800 grup tego stowarzyszenia. W ciągu ubiegłego roku zebrano wśród członków sumę 600.000 franków, z czego 330.000 wydano na popieranie powołań kapłańskich. Ogólna kwota zebranych na ten cel od roku 1919 pieniędzy wynosi 2.307.000 franków. „Noelistki" pracują wśród rodzin wszystkich warstw społecznych nad pozyskaniem dla Kościoła możliwie wielu księży oraz pomocników świeckich, mogących poświęcić się działalności charytatywnej i społecznej. Niezmordowane ich wysiłki przyczyniły się do tego, że w roku ubiegłym szeregi zakonne Francji powiększyły się o 278 osób. — Niedawno zmarł we Frontenex w wieku lat 81 dr. Empereur, wieloletni poseł i senator, b. członek loży masońskiej, który wsławił się zwłaszcza jako jeden z przywódców walki z Kościołem i zwolennik ustaw antykościelnych z lat 1901, 1904 i 1905. W okresie

separacji Kościoła od państwa, był członkiem komisji, sprzedającej domy kościelne. Widząc skutki zła, które sam wywołał, żałował swych czynów. Na łożu boleści wezwał swych przyjaciół i notarjusza, poczem złożył pisemne oświadczenie, odwołując dawne swe błędy i wyrażając głęboką skruchę z racji dawnej swej walki z Kościołem, oraz wyrażając pragnienie pojednania się z Kościołem; umarł szczerze pojednany z Bogiem i zaopatrzony św. Sakramentami.

Niemcy. — Pertraktacje między pruskim ministerjum oświaty i wyznań oraz Nucjuszem Apostolskim nad konkordatem zostały ukończone; projekt konkordatu został przez gabinet pruski zaaprobowany i przesłany przez nuncjaturę do Rzymu. — Zgoonie z rozporządzeniem arcybiskupa z Kolonji, w przyszłości gminy parafjalne, celem zaradzenia wielkiej nędzy mieszkaniowej, mają popierać planową akcję budowy mieszkań, okazywać pomoc przy zakładaniu towarzystw budowlanych, zachęcać ludność do oszczędności i starać się ożywiać propagandę oszczędnościową oraz dostarczać pod budowę mieszkań gruntów, będących własnością gmin kościelnych.

Rosja. — *Elenchus cleri et ecclesiarum* archid. mohylowskiej na rok 1929 wykazuje w Rosji 79 księży obrz. łac., przebywających pod rządami bolszewickiemi, z tych 24 jest w rozmaitych więzieniach bolszewickich. Na wyspach Sołowieckich w najcięższych, wprost nieludzkich, warunkach, przebywa 10. Nadto 17 księży obrz. łac. jest również w więzieniach z rozmaitych innych diecezyj. W więzieniach również pozostaje 6 księży obrz. wschodniego. — W ciągu roku 1928 męczeńską śmiercią zakończyli życie ks. Józef Białohołowy, b. prof. Akademji duchownej w Petersburgu i dziekan mohylowski, oraz Dominik Iwanow. — Już oddawna pisma bolszewickie prowadzą przeciwko ks. Śliwowskiemu, katolickiemu Biskupowi na Wschodzie zażartą kampanję. Ostatnio przyłączyła się też *Trybuna Radziecka*, pismo polskie, które, wykorzystując ogłoszenie w *Monitorze* (całkiem niepotrzebnie ogłoszone) udekorowanie go orderem Polski Odrodzonej, argumentami, poczerpniętemi z najbardziej czarnosecinnych czasów, całkiem zdyskredytowało osobę Biskupa w oczach bolszewików.

Japonja. — W Seatle, w stanie Waszyngton w Ameryce, grupa konwertytów założyła pierwsze katolickie czasopismo japońskie p. t. *Shinvi (Prawda)*. Pismo to wychodzi raz na miesiąc i zawiera specjalny dodatek o katolickiej nauce wiary i moralności. Czytają je Japończycy, mieszkający wzdłuż zachodniego wybrzeża Stanów i Kanady.

Afryka. — W Afryce południowaj, odbył się pierwszy kongres C. A. U., „Katolickiej Unji Afrykańskiej“. Obrady, trwające sześć dni, dotyczyły kwestji polepszenia społecznych warunków bytu rasy czarnej. Przewodniczyli kolejno ojcowie z Marianhil: Huss, Sauter i Honisch. W Unji katolickiej złączone są wszystkie związki tubylców. Murzyni nie są już sługami białych, jak to było za czasów Burów. Dzisiaj murzyn uczy się i studjuje, jak Europejczyk. Wikarjusze i prefekci apostolscy w Kango belgijskiem w czasie ostatniego swego zjazdu generalnego w lecie ub. r. zwrócili uwagę rządu na nadużycia, wywoływane przez nadmierną rekrutację robotników tubylczych, która jest następstwem zbyt intensywnego i zbyt gwałtownego eksploatowania bogactw kolonji. Obecnie Wikarjusz Apostolski Górnego Kongo, Mgr Roelens, wystosował w imieniu katolickiej zwierzchności misyjnej list pod adresem europejskiej opinji publicznej. List ten wskazuje, że werbunek tubylczych sił robotniczych, mimo dokonanego w międzyczasie polepszenia ich sytuacji materjalnej i higjenicznej, ciągle jeszcze pociąga za sobą jaknajgorsze skutki, rozrywając w brutalny sposób rodziny, przyczyniając się, z powodu pracy kobiet, do zmniejszenia liczby urodzin i powodując niezwykle wielką śmiertelność dzieci, przeciążonych nadmierną pracą.

Meksyk. — Niektóre pisma europejskie, zwłaszcza radykalne, rozpowszechniają twierdzenie, że sprawcami powstania w Me-

ksyku są katolicy. W istocie jednak jest inaczej. Przyczyna wojny domowej tkwi w rywalizacji partji robotniczej Callesa i partji agrarnej, na której czele stał Obregon. Po stronie powstańców byli najzacieklejsi wrogowie Kościoła, jak np. generałowie Aguirre, Lopez, Cruz, Topete, Urbalejo, którzy mają na sumieniu straszne okrucieństwa, dokonywane na księżach i wiernych. Lecz i tym okrutnikom zbrzydły już bestjalskie rządy Callesa i dlatego skłaniali się do ustępstw na rzecz Kościoła. Stąd sympatje katolików mogły być po stronie powstania. Sam wreszcie Calles, obecny wódz wojsk rządowych i główny wróg Kościoła, w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, zaprzeczył twierdzeniu, jakoby obecne powstanie zorganizowali katolicy.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — D. d. 29 i 30 kwietnia odbył się w Poznaniu Zjazd Episkopatu Polskiego, w którym wzięli udział J. E. Ks. Kardynał Kakowski, J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Księża Arcybiskupi i Biskupi w liczbie 32. J. E. Ks. Nuncjusz Marmaggi również był obecny i zaznaczył w przemowie swojej, że Ojciec św. ze szczególnem zainteresowaniem śledzi bieg spraw katolickich w Polsce i że działalność Episkopatu Polski jest zgodna z życzeniami Ojca św. Po wysłaniu pisma do Ojca św. z wyrazami hołdu i najgłębszej radości z okazji szczęśliwego rozstrzygnięcia kwestji rzymskiej, rozpatrywali księża Biskupi cały szereg aktualnych zagadnień na polu katolickiego, życia rgligijnego w Polsce. Stwierdzono, że w społeczeństwie zaznaczać się poczyna coraz żywsze poczucie oparcia już nietylko życia prywatnego lecz również i publicznego o niewzruszone i zdrowe zasady wiary św. Wszczególności omówiono t. zw. Akcję katolicką, sprawy liturgiczne, sprawę instytutów polsko-katolickich w kraju i zagranicą oraz sprawę unijną. Oświetlono trudności, na jakie napotyka duszpasterstwo polskie zagranicą. Wreszcie wykazano szkody, jakie Kościół ponosi wskutek niewykonywania pewnych, doniosłych dla życia katolickiego w Polsce postanowień Konkordatu. — W dniach 28 i 29 b. m. w Poznaniu odbył się zjazd przeciwalkoholowy, zorganizowany przez Polską Ligę Przeciwalkoholową, Katolicki Związek Abstynentów, Polski Związek Księży Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów i Związek Bractw Wstrzemięźliwości. Przy tej okazji odbył się również zjazd delegatów biskupich ze wszystkich diecezji polskich, na którym uchwalono szereg doniosłych wniosków w sprawie zjednoczenia katolickiej akcji przeciwalkoholowej na terenie całej Rzeczypospolitej.

Archid. lwowska. — Komitet obywatelski, pracujący pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, oraz pp. wojewody hr. Gołuchowskiego, generała Popowicza, dowódcy O. K. VI, kuratora okręgu szkolnego lwowskiego I. Pytlakowskiego i komisarza m. Lwowa prof. dr. O. Nadolskiego, urządził obchody 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI na terenie całej archidiecezji lwowskiej. 20 kwietnia młodzież szkół średnich i powszechnych miała dzień wolny od nauki, by móc uczcić Ojca św. W dniu tym była na nabożeństwie, okolicznościowej egzorcie i poranku względnie akademji. Tegoż dnia wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu akademja dla młodzieży akademickiej. 21 kwietnia jubileusz czciło starsze społeczeństwo. Sumę pontyfikalną na intencję Ojca św. odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Twardowski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz bardzo liczne rzesze wiernych. Po Sumie odśpiewano „Te Deum". Po południu w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.